

Prof. dr hab. Bogdan J. Góralczyk
Centrum Europejskie
Uniwersytet Warszawski

RECENZJA

pracy doktorskiej mgr Adriana Brony *Kultura i tradycja w kształtowaniu przywództwa politycznego w Chinach po 1989 roku*

1. Ocena merytoryczna

System polityczny oraz sposób rządzenia na terenie Chińskiej Republiki Ludowej (ChRL) stanowią poważne wyzwanie dla obserwatorów, a nawet fachowców z zewnątrz, bowiem stosuje się tam rozwiązania *sui generis*, specyficzne tylko dla tego kraju, będącego w prostej linii spadkobiercą starożytnej cywilizacji. Formalnie rzecz biorąc od 1949 roku mamy na terenie ChRL do czynienia z rządami Komunistycznej Partii Chin (KPCh), a więc poniekąd jeszcze jedną odmianą realnego socjalizmu, znanego z historii także naszego regionu (i państwa). Faktycznie podmiotem na scenie międzynarodowej jest państwo-cywilizacja, odrębna od innych i dumna ze swej spuścizny oraz osiągnięć (tak w dawnych wiekach, jak obecnie).

Rządy pod egidą KPCh przechodziły przez różne etapy i zmieniające się formy rządzenia. Inaczej wyglądały w „epoce Mao Zedonga (1949-1976), inaczej w „epoce Deng Xiaopinga” (1978-1997, a w zasadzie do 2012), a jeszcze inaczej w „epoce Xi Jinpinga (od 2012). Co ważne, wszystkie one – choć w różnym stopniu i wymiarze – mimo formalnej otoczki komunizmu (marksizmu-leninizmu) w wymiarze ideowym i realnego socjalizmu w sensie instytucjonalnym, nosiły na sobie miano „cywilizacji ubranej w szaty państwa”, jak to celnie ujmował wybitny znawca tego kraju Lucian W. Pye. Na dodatek takiej, w której w centrum zainteresowania zawsze byli władcy, ich styl rządzenia oraz Państwo i regulacje w nim stosowane (w chińskiej tradycji zawsze o charakterze scentralizowanym i autokratycznym, jeśli nie liczyć specyficznego przypadku Tajwanu w minionych ponad trzech dekadach).

Ten właśnie element, że mamy do czynienia z podmiotem wielce osobliwym, trudno przystającym do wzorców (i idei) płynących z zewnątrz, sprawiał wiele trudności niechińskim specjalistom, próbującym na różny w sposób narzucić Państwu Środka swoje interpretacje,

koncepty i kategorie pojęciowe, podczas gdy tamtejsi politycy konsekwentnie stali na własnych pozycjach i stosowali swoje własne rozwiązania, często dalekie od zachodnich.

Dla znawców zajmujących się Chinami od dawna było jasne, iż zajmowanie się tamtejszym systemem politycznym, ekonomicznym, czy prawnym bez uwzględnienia czynnika kulturowego i cywilizacyjnego nie ma większego sensu. Mgr Adrian Brona poszedł więc w tym kierunku, przy czym uczynił to w sposób niejako ekstremalny, tzn. zamiast analizy politologicznej przedstawił kulturową, czy też – ujmując jego własnymi słowami (s. 8) – przenosząc tamtejsze kwestie rządzenia i przywództwa „na grunt kulturoznawstwa”.

Co więcej, jak zaznacza (s. 337): „opracowany został nowy model analizy, którego sednem było porównanie zachowaniami poszczególnych jednostek z wzorami idealnego przywództwa politycznego skonstruowanymi na podstawie tradycji przekazywanej w tekstach źródłowych, stanowiących fundament danej kultury” (w tym przypadku chińskiej).

To przedsięwzięcie niewątpliwie ambitne – i dobrze wykonane, można z góry zaznaczyć, ale jednak jest ono najeżone wieloma rafami, bowiem trudno na podstawie przedstawionej w ocenianej rozprawie analizy doszukiwać się wielostronnego, wszechstronnego obrazu obecnego chińskiego systemu sprawowania władzy, rządzenia, czy zarządzania. Mamy raczej specyficzną, ważną, aczkolwiek dość jednostronną ocenę tych rządów z punktu widzenia odwołań do starożytności, własnego dorobku kulturowego i cywilizacyjnego, przede wszystkim tego, zawartego w klasycznych dziełach chińskiej myśli filozoficznej i politycznej, w której centrum, bez względu na jej różnorodność, dobrze zaprezentowaną przez A. Bronę, w centrum zainteresowania było rządzenia, państwo i kwestie sprawowanej władzy.

W rezultacie, rzeczywiście, jak chce Autor, mamy w tej rozprawie do czynienia z „nowatorskim podejściem” do kwestii rządów w Chinach, przynajmniej w naszej rodzimej literaturze. Taki sposób analizy i narracji wiąże się jednak z pewnymi zagrożeniami i wyzwaniem, na które tutaj warto zwrócić uwagę.

Podstawowe merytoryczne uwagi do przedłożonej rozprawy doktorskiej są następujące:

- Nie można przedłożonej rozprawy rozpatrywać w kategoriach politologicznych. W niej chodzi nie tyle o wyjściowe hipotezy i pytania badawcze, jakie się wprowadza do analiz politologicznych po to, by je udowodnić, lecz o to, by pokazać zupełnie inny, u nas mało rozumiany i uświadamiany, wymiar chińskiego rządzenia i tamtejszego systemu politycznego. W tym sensie jest to bardziej przedsięwzięcie o charakterze *stricte* sinologicznym, z niezwykle ambitną i wnikliwą analizą klasycznych tekstów chińskich poświęconych sztuce rządzenia, pochodzących z największych szkół filozoficznych chińskiego antyku: konfucjanizmu (ale już nie

neokonfucjanizmu z X – XI stulecia naszej ery), taoizmu, legizmu czy nawet moizmu.

- Wbrew pozorom – i tytułowi pracy – to nie przywództwo polityczne (KPCh) po 1989 roku znajduje się w centrum zainteresowań mgr A. Brony, lecz właśnie klasyczne teksty filozofii chińskiej, wnikliwie omówione i zanalizowane, co widać od Wstępu po Zakończenie pracy, jak też w niemal czterech z pięciu jej Rozdziałach (w pierwszym jest dużo odniesień do współczesności, ostatni jest jej poświęcony w całości).
- To wyraźnie zachwianie proporcji pociąga za sobą wiele skutków, a mianowicie takich, iż nie jest to praca, z której moglibyśmy się szczegółowo dowiedzieć nt. aktualnego systemu rządzenia przez KPCh i jej liderów, bowiem – jak można się przekonać w Rozdziale 5 i Zakończeniu – autorowi chodzi bardziej o to, co poszczególni z przywódców chińskich ostatnich lat (częściowo dekad) przyswoili sobie z antycznej – a nie współczesnej i nowoczesnej – tradycji. To nie odwołania do własnych tradycji, tych z epoki Mao czy Denga, jak też klasyków marksizmu-leninizmu, stanowią płaszczyznę badawczą, lecz klasycy starożytności. Można takie założenie i podejście badawcze oczywiście przyjąć, ale należy wskazać, że w ten sposób przedmiotem badawczym przedłożonej rozprawy nie jest ani sprawująca dyktatorskie rządy KPCh, ani jej ideologia (marksizmu-leninizmu, idei Mao Zedonga, itd.), ani aktualnie istniejący system instytucjonalny sprawowania władzy w ChRL, ani nawet wiwisekcja formalnie obowiązującej tam formuły „socjalizmu o chińskiej specyfice”. One wszystkie razem niemal całkowicie „umknęły” Autorowi w prowadzonej analizie. Sprawia to, że rządy pod egidą KPCh, które przechodziły na dodatek przez jakże różne od siebie etapy i okresy, są w tym studium prezentowane tylko w jednym, wybranym w tej rozprawie, aspekcie, a mianowicie pod względem wpływu na nie antycznej tradycji (z koncentracją na okresie po 1989 roku).
- Tytułowa cezura jest słusznie i należyście postawiona na 1989 rok, ale zdaniem niżej podpisanego nie jest niestety należyście uzasadniona. Mgr A. Brona co prawda odnosi się do tej kwestii już na samym wstępie, ale potem już nie wraca do tego zagadnienia, nawet w Rozdziale piątym, poświęconym współczesności. Nie można więc na podstawie treści tej rozprawy wyciągnąć wniosku, z jakiego tak naprawdę powodu właśnie po 1989 roku przywódcy chińscy, począwszy od ekipy Jiang Zemina (1989-2002/3) postanowili w znaczenie większym stopniu niż poprzednicy bezpośrednio powrócić i nawiązać do klasyków, począwszy od Konfucjusza.

Tymczasem ze znanej literatury, w tej pracy nie omawianej (chodzi o to, co jest omawiane, niestety pobieżnie, na s. 312), wiadomo, iż stały za tym kalkulacje czysto polityczne – chęć wypełnienia próżni ideologicznej, jak narodziła się podczas burzliwych wydarzeń na placu Tiananmen w Pekinie wiosną 1989 roku. Wygaśł poprzedni żar w stosunku do idei komunizmu i socjalizmu, który postanowiono zapęłnić po pierwsze zwrotem ku nacjonalizmowi (często, ale nie tylko, w otocze idei wielkości cywilizacji chińskiej) oraz z pomocą zwrotu ku klasykom, stawiającym – jak słusznie zauważa wielu autorów, w tym mgr A. Brona – zagadnienia przywództwa i właściwie sprawowanych, za to hierarchicznych i paternalistycznych rządów zawsze na czele każdej agendy.

- „Antyczna myśl chińska była w dużej mierze skoncentrowana na władcy” – słusznie zauważa Autor (s. 9) Jergo podejście badawcze, zastosowana metodologia (kulturoznawcza) właśnie w cywilizacji chińskiej, jak w rzadko której innej, ma swoje uzasadnienie i sens. Tyle tylko, że z przedłożonej dysertacji, opartej niemal wyłącznie na znakomicie zanalizowanych dziełach chińskich klasyków, co stanowi bodaj jej największą „wartość dodaną”, trudno wyciągać bardziej uogólniające wnioski na temat aktualnie sprawowanych rządów KPCh i jej przywódców, w tym także w ostatnich trzech dekadach będących jednym z tytułowych punktów odniesienia w badanym zagadnieniu.

2. Ocena strony językowej i przedłożonego materiału źródłowego

Rozprawa jest znakomicie, przejrzysto napisana. Język wywodu jest bardzo klarowny, mimo nie najłatwiejszej problematyki, wymagającej przekładu wielu pojęć i terminów z innej cywilizacji na naszą. Zwraca też uwagę wyjątkowa pieczołowitość w przedstawianiu, jakże często, chińskiej terminologii, tak w oficjalnej transkrypcji *pinyin*, jak też nierzadko stosowanych tam ideogramach jako piśmie oficjalnym. To bardzo duży, godny podkreślenia atut tego przedsięwzięcia, pełnego dobrze i umiejętnie stawianych odnośników i przypisów, co w przypadku interpretacji i glosy antycznych tekstów chińskich wcale nie było łatwe.

Literówek w pracy praktycznie nie ma, poza wyjątkami (s. 53, 346).

Duże wrażenie robi zebrany materiał źródłowy, przedstawiony obszernie w przypisach i Bibliografii. Nie mniejsze wrażenie sprawia też zaplecze badawcze stojące za tym przedsięwzięciem (s. 18), na które składały się m.in. kwerendy w bibliotekach w Pekinie, Szanghaju, Hongkongu, Singapurze i Tajpej oraz roczny pobyt stypendialny na Uniwersytecie

Jiaotong w Szanghaju. Widać, że mamy do czynienia z osobą obytą w chińskim, szeroko rozumianym świecie, znającą go z autopsji, co też jest atutem godnym pochwały i podkreślenia.

Ten merytoryczny i źródłowy *background*, niejako znajomość zagadnienia i badanej materii z autopsji i od wewnątrz jest kolejnym bardzo ważnym atutem tego przedsięwzięcia badawczego. Od strony sinologicznej jest to praca wartościowa, a pod pewnymi względami, szczególnie głębi analizy klasycznych tekstów, nawet unikatowa na polskim rynku. .

3. Uwagi szczegółowe

Podejmuję kwestie zgodnie z paginacją zawartą w rozprawie. Do rozwagi i uwzględnienia przez Autora w przypadku ewentualnych dalszych prac nad nią (czytaj: ewentualnym wydaniem pracy w formie książkowej):

s. 10 przypis 23: Deng Xiaoping był przywódcą pierwszej generacji, jak Mao Zedong, Liu Shaoqi czy Zho Enlai. Był natomiast „ojcem chrzestnym” i zwierzchnikiem drugiej generacji, czyli tandemu Hu Yaobang, Zhao Ziyang.

s. 11 Xi Jinping w nie mniejszym stopniu niż do legizmu wrócił do zasad leninizmu i maoizmu, co ucieka rozważaniom Autora , ale akurat w tym przypadku powinno być – i to mocno! – odnotowane i podkreślone.

s. 14 Mamy drugie, nowsze tłumaczenie „Dialogów konfucjańskich” na język polski – „Analecta” w wykonaniu Katarzyny Pejdy (Wydawnictwo UW 2019). Należałoby je uwzględnić, nie tylko chyba w Bibliografii, bowiem w wielu szczegółowych aspektach nieco się różni od klasycznej wersji polskojęzycznej, z której korzysta Autor..

s. 15, potem 94 i następne. W tym przypadku Autor nie miał szczęścia. Praktycznie równoległe z jego rozprawą znana tłumaczka literatury chińskiej Małgorzata Religa przedłożyła po raz pierwszy pełne tłumaczenia dzieła Mencjusza (Mengzi) na język polski (PIW Warszawa 2022). W przypadku dalszych prac nad tekstem trzeba je bezwzględnie uwzględnić w rozważaniach.

s. 53 przypis 177 K. Seitz

s. 55 i inne Po polsku piszemy Czang Kaj-szek, a nie Chiang Ki-shek! Nie ma i nie powinno być odstępstwa od tej reguły.

s. 63 Nt. kampanii „krytyki Lin (Biao) i Konfucjusza” (*pi Lin, pi Kong*) jest znakomita praca K. Gawlikowskiego na ten temat. Choć dawno temu wydana (MON 1976) to ciągle ważna, bo stanowiąca najwnikliwsze dostępne studium przypadku.

- s. 64 Polityka reform rzeczywiście rozpoczęła się po III Plenum KC KPCh w grudniu 1978 roku, ale kampania *gaige kaifeng*, czyli reform (gospodarczych) i otwarcia na świat stopniowo dopiero od lata roku następnego. Poprzedzała je, sformułowana jeszcze przez premiera Zhou Enlaia (w 1965 roku) strategia „czterech modernizacji”, od której kierownictwo z nadania Denga szybko odstąpiło, początkowo na rzecz rolnictwa, a potem niemal pełnej reformy (poza polityczną)
- s. 66 i w innych przypadkach (s. 281) – wskazane jest wykorzystanie kluczowego dokumentu nt. wydarzeń z wiosny 1989 roku, czyli tomu „Tiananmen Papers” (różne wydania).
- s. 68 Wers 5 o dołu – Obaj nie „:oboje”.
- s. 184 Kwestia absolutnego władcy i koncepcji *shi* jest na tyle istotna (także z dzisiejszego punktu widzenia) w chińskim systemie władzy, że powinna być jeszcze bardziej rozwinięta i dogłębniej omówiona. Wokół tego zagadnienia krążą bowiem wszystkie rządy chińskie, także te z nadania KPCh (włącznie z Mao Zedongiem, Deng Xiaopingiem i jego „czterema podstawowymi zasadami” ustrojowo-politycznymi, których Autor w pracy niestety nie odnotował), a nabiera jeszcze większych nowych znaczeń w kontekście coraz bardziej asertywnych, autokratycznych i jednoosobowych rządów Xi Jinpinga po 2012 roku.
- s. 281 Zhao Ziyang był tylko jednym z przywódców (sekretarzem generalnym Partii), a nie głównym przywódcą, w Chinach najistotniejszym, którym był wówczas Deng Xiaoping, a jego przecież wtedy nie obalono. Takie sformułowanie, że doszło do „obalenia dotychczasowego przywódcy” jest więc mylące. Główny decydent pozostał ten sam, chociaż sekretarza generalnego KPCh (Zhao Ziyanga) odsunięto i skazano – dożywotnio – na areszt domowy i odosobnienie (za to, że chciał liberalizacji systemu).
- s. 304 praca Hu Anganga jest wydana po polsku w Wydawnictwie Adam Marszałek w Toruniu: „Chińska prezydencja kolektywna” (Toruń 2017).
- s. 330 Rozprawa praktycznie nie porusza kwestii ekonomicznych, a jeśli już to w kontekście sposobów czy stylów rządzenia. Tym niemniej, jeśli nawiązuje się do „rynkowego fundamentalizmu”, jaki zapanował po upadku ZSRR i rozpadzie ładu dwubiegunowego na rynkach światowych (częściowo także w Chinach), to tym bardziej należałoby uwzględnić, wywodzący się z Japonii, a potem Singapuru model „państwa rozwojowego” (*Developmental State*), które władze ChRL w latach 1990. zapożyczyły, zaadoptowały do swoich uwarunkowań i stworzyły na tej podstawie własny, specyficzny model rozwojowy państwa (jest na ten temat szeroka literatura, częściowo także w Polsce).
- s. 332 Nt. koncepcji rosnącej potęgi Chin i koncepcji pokojowego rozwoju w pierwszej dekadzie bieżącego stulecia wydano aż dwie „Białe Księgi”, które warto byłoby odnotować,

przynajmniej przypisach: „China’s Peaceful Development Road” z grudnia 2005 r. (<https://www.cecc.gov/resources/legal-provisions/white-paper-chinas-peaceful-development-road-english-text>) oraz „China’s Peaceful Development” z września 2011 r. (http://english.www.gov.cn/archive/white_paper/2014/09/09/content_281474986284646.htm) Dwa programowe dokumenty rządowe na ten sam temat w krótkim interwale czasowym najlepiej świadczą o wadze zagadnienia w strategii i polityce władz w Pekinie..

s. 333 Wers ostatni od dołu: to nie o „integrację” polityki z biznesem teraz chodzi, lecz raczej – i to zdecydowanie! – podporządkowanie biznesu polityce (Partii). Pod rządami ekipy Xi Jinpinga widać to coraz wyraźniej.

s. 335 „Większa aktywność w organizacjach międzynarodowych” to tylko jeden wymiar czy aspekt szerszego zagadnienia, jakim jest zwiększona asertywność i aktywność Chin „ery Xi Jinpinga” na arenie globalnej, najbardziej uwidoczniła w takich kwestiach jak wizja Pasa i Szlaku (*Belt and Road Initiative* – *yidai, yi lu*), zjednoczenie z Tajwanem (i podporządkowanie sobie Hongkongu) czy „wchodzenie Chin na główną scenę światową”. W tym kontekście wprowadzono nawet do powszechnego obiegu koncepcję *daguo guanxi*, a więc polityki wielkomocarstwowej (relacji między wielkimi mocarstwami, z Chinami w jednej z głównych ról).

4. Konkluzja

Przedłożona rozprawa doktorska mgr Adriana Brony jest niezwykle solidna, podbudowana należytych materiałem źródłowym oraz oparta o duże już doświadczenie badawcze i analityczne Autora, co daje się odczuć w zaprezentowanym sposobie narracji i analizy. Widać, że Autor ma dobre rozeznanie w kwestiach chińskich, a szczególnie tych dotyczących klasycznych tekstów z epoki antycznej, których bardzo wnikliwą egzegezę w pracy przeprowadził. Pod tym akurat względem jest to spore osiągnięcie, ale nie tyle w zakresie nauk politycznych co raczej kulturoznawczych i konkretniej – sinologicznych. W sensie czysto politologicznym praca jest zbyt „nowatorska” i byłaby raczej trudna do obrony, co zostało wskazane w części merytorycznej niniejszej recenzji.

Autor wydaje się mieć świadomość tego, że za przyjętą przezeń metodą badawczą kryją się pewne rafa i niebezpieczeństwa. Słusznie więc pisze na zakończenie, że „sposób analizy zastosowany w dysertacji ma swoje ograniczenia” (s. 345). Tak, rzeczywiście ma, bowiem na tej podstawie trudno wyrobić sobie bardziej pełny obraz chińskiego sposobu rządzenia w minionych ponad trzech dekadach (po 1989 roku). Jest to raczej, wyjątkowe w polskiej

literaturze, wskazanie na wagę i rolę czynnika kulturowego i cywilizacyjnego w chińskim sposobie czy stylu rządzenia, z aktualnymi władcami w Pekinie włącznie. Sięgają oni do arcybogatej chińskiej tradycji, ostatnio coraz chętniej, bowiem uzasadnia ona też styl rządów proponowanych przez KPCh: scentralizowanych, hierarchicznych, a przy tym wręcz paternalistycznych z jednoosobowym władcą („cesarzem”) na czele. Mieszają więc, jak dotąd skutecznie, kulturowy bagaż skupiony na władcy, tak znakomicie i wnikliwie zbadany i przedstawiony przez A. Bronę, ze zdyscyplinowanym, wręcz rygorystycznym i dyktatorskim leninizmem, który niestety umknął Autorowi, skupionemu na starożytności, klasykach i ich wpływie na współczesnych władców Chin.

Chociaż, jak wykazuję, nie jest to studium pozbawione pewnych mankamentów, szczególnie patrząc na nie z perspektywy politologicznej, czy też studiów międzynarodowych, to jednak nie pozostawia dla mnie żadnych wątpliwości, że w wysokim stopniu, choć z poczynionymi zastrzeżeniami, spełnia kryteria i wymogi stawiane pracy doktorskiej. Wnioskuje więc niniejszym o nadanie panu mgr Adrianowi Bronie tytułu doktorskiego.

Bogdan Gońcalczyk

Warszawa, 8 sierpnia 2022 roku